

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2020r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska (spr.)
Sędziowie:	SO Joanna Walczuk SO Elżbieta Iwana Cembrowicz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2020 roku w Suwałkach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **B. S.**

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda B. S. i apelacji pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie

z dnia 27 listopada 2019 roku, sygn. akt I C 437/18

I. oddała apelacje;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda B. S. kwotę 900,- (dziewięćset) złotych tytułem stosunkowo rozdzielonych kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Elżbieta Iwana Cembrowicz SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Joanna Walczuk

Sygn. akt I.Ca 30/20

UZASADNIENIE

Powód B. S. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. następujących kwot: 28.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 03 października 2003r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będącą następstwem wypadku samochodowego z dnia 01 listopada 2002r. spowodowanego przez sprawcę korzystającego z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń; 4.360,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 marca 2018r. do dnia zapłaty tytułem kosztów opieki osób trzecich; 343,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 marca 2018r. do dnia zapłaty tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych; miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w postaci kosztów zakupu leków przeciwbólowych (Ibuprom) w wysokości 9,00 zł w okresie od dnia 01 lipca 2015r. do końca życia powoda,

płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wymagalności każdej z rat renty do dnia zapłaty. Powód domagał się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z innymi kosztami szczegółowo opisanymi w pozwie. Wskazywał, że wypłacone dotychczas przez pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 12.000,00 zł nie rekompensuje doznanej krzywdy.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Podkreślił, iż dodatkowa suma zadośćuczynienia jest wygórowana, kwoty tytułem odszkodowania obejmujące koszty opieki i koszty dojazdu do placówek medycznych są przedawnione, zaś zasadność renty z tytułu zwiększenia się potrzeb powoda na poczet kosztów zakupu leków przeciwbólowych nie została przez niego udowodniona. Pozwany nadto zakwestionował żądane przez powoda odsetki ustawowe od kwoty zadośćuczynienia, bowiem znacznie przewyższają żądaną dodatkową sumę zadośćuczynienia i są przedawnione.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2019r., Sąd Rejonowy w Augustowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.903,55 zł, w tym od kwot: - 28.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 listopada 2019r. do dnia zapłaty, - 560,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 marca 2018r. do dnia zapłaty, - 343,55 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 marca 2018r. do dnia zapłaty (pkt I.); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II.); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.162,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III.); zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Augustowie) kwotę 660,36 zł tytułem brakujących kosztów opinii biegłego sądowego (pkt IV.).

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynikało, że w dniu 01 listopada 2002r. w A. na ul. (...) doszło do potrącenia przechodzącego przez przejście dla pieszych powoda B. S. przez nadjeżdżającego samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) A. K.. Z miejsca zdarzenia powód został przetransportowany karetką pogotowia do szpitala w A., gdzie został poddany leczeniu operacyjnemu. U powoda stwierdzono skręcenie lewego stanu kolanowego z uszkodzeniem obu łąkotec, więzadła krzyżowego przedniego i tylnego, złamania kłykcia bocznego piszczeli, złamania lewej strzałki w 1/3 bliższej, ranę tłuczoną głowy. Kończynę unieruchomiono w opatrunku gipsowym. Kolejny pobyt powoda w szpitalu wiązał się z wdrożeniem leczenia usprawniającego. W dniach 08-31 maja 2003r. powód przebywał na leczeniu sanatoryjnym, zaś kolejna hospitalizacja miała miejsce w Klinice (...) w B. w dniach 29 sierpnia - 03 września 2004r. z powodu niestabilności przednio-ocznej kolana lewego, wykonano u niego artroskopową rekonstrukcję ścięgna LCL i uszkodzonej chrząstki kolana lewego. Następny pobyt powoda w szpitalu miał miejsce w dniach 23-28 stycznia 2005r., gdzie wykonano rekonstrukcję (...) z więzadła własnego rzepki. W 2010r. powód był hospitalizowany na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym Szpitala w A., gdzie dokonano oceny charakteru niestabilności lewego kolana. Powód korzystał z zabiegów rehabilitacyjnych również w warunkach sanatoryjnych. Ostatnia wizyta powoda w poradni ortopedycznej odbyła się w 2010r. Aktualnie odczuwa on stałe bóle, czucie niestabilności lewego kolana, drętwienie lewej kończyny górnej, bóle lewego biodra i kręgosłupa lędźwiowego.

W trakcie leczenia i rekonwalescencji powód wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego, gdyż unieruchomienie nogi w opatrunku gipsowym po pierwszej operacji trwało 4 tygodnie. Obecnie, przy nasilającym się bólu przyjmuje leki przeciwbólowe (Voltaren), opakowanie wystarcza mu na półtora miesiąca.

Sprawca przedmiotowego zdarzenia objęty był ochroną ubezpieczeniową OC zawartą z pozwanym. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił powodowi łączną kwotę 12.356,00 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Rozpoznano u powoda stan po urazie skrętnym kolana lewego i operacjach naprawczych z ograniczeniem funkcji w zakresie stabilności. Następstwem doznanych obrażeń jest powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Doznany przez powoda uraz ma wpływ na wykonywanie przez niego zawodu kierowcy auta ciężarowego, z zakresem obowiązków określonych przez powoda, a w szczególności chodzenie po drabinie ze względu na

niestabilność lewego stawu kolanowego i braku pełnej kontroli w zakresach ruchomości kolana czynnościowo przydatnych. Nie stwierdzono u niego utykania na lewą kończynę dolną, zaś blizny na lewej nodze nie powodują żadnych zaburzeń czynnościowy, nie mają też charakteru szpecącego i nie spełniają kryterium uzasadniającego orzeczenie uszczerbku na zdrowiu.

Oceniając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy odwołał się do treści art. 445 § 1 k.c. w zw. art. 444 § 1 k.c. i wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności, które dotyczą rodzaju chronionego dobra, rozmiaru doznanej krzywdy, charakteru następstw naruszenia, stosunków majątkowych zobowiązanego, stopnia jego winy itp.

Sąd Rejonowy powołał się nadto na treść art. 322 k.p.c. podkreślając przy tym, iż przepis ten umożliwia Sądowi uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia. W ocenie Sądu I instancji w przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż powód wskutek zdarzenia z dnia 01 listopada 2002r. doznał złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej, uszkodzenia obu łąkotek, więzadła krzyżowego przedniego i pobocznego strzałkowego oraz piszczelowego. Następstwem tych obrażeń jest powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w wysokości 10%. Rokowania co do pełnego powrotu do zdrowia są wątpliwe, ponieważ przeprowadzone dotychczas rekonstrukcje więzadła nie przyniosły spodziewanych rezultatów, a resekcja łąkotki bocznej ma charakter nieodwracalny. Kolejne zabiegi naprawcze musiałyby być obciążone znacznym ryzykiem niepowodzenia. Uszkodzenia kolana będą skutkować powstaniem wczesnych zmian zwyrodnieniowych z negatywnymi następstwami czynnościowymi i subiektywnymi. Obecnie powód wymaga systematycznej rehabilitacji.

Sąd Rejonowy zarazem podkreślił, iż brak jest racjonalnych podstaw, aby kwestionować ustalenia biegłego sądowego z zakresu ortopedii dokonane w tejże sprawie, zważywszy na fachową i specjalistyczną wiedzę, którą legitymuje się biegły. Nadto, stan faktyczny przedstawiony przez powoda ma swoje odzwierciedlenie w złożonej dokumentacji medycznej. Tym niemniej wskutek przedmiotowego zdarzenia, niewątpliwie powód doznał dużych dolegliwości bólowych, przeszedł kilka operacji, kilkakrotnie uczęszczał na rehabilitację oraz przebywał na leczeniu sanatoryjnym. Rekonwalescencja powoda trwała bardzo długo, zważywszy również, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w 2002r., zaś obecnie (po ponad 17 latach) powód odczuwa okresowe bóle nogi. Bezsprzecznie również przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż zaistniała krzywda jest znaczna, biorąc również pod uwagę wiek powoda, który w chwili wypadku miał 30 lat i jako osoba młoda i sprawna fizycznie, po przedmiotowym zdarzeniu, w okresie unieruchomienia kończyny w opatrunku gipsowym, wymagał pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Ponadto, wskutek przedmiotowego zdarzenia życie zawodowe B. S., będącego kierowcą samochodu ciężarowego, zostało w pewnym stopniu ograniczone, gdyż niestabilność lewego stawu skokowego utrudnia mu załadunek i rozładunek towaru. Niewątpliwie odczucia bólowe powoda w połączeniu z aktywnością codzienną w zakresie wykonywanego zawodu, stanowią odczuwalną dolegliwość dnia codziennego.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, roszczenie powoda B. S. z tytułu zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy uznał jako usprawiedliwione, zważywszy na odniesione obrażenia ciała skutkujące powstaniem 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu, doznane cierpienia fizyczne i psychiczne. Żądana przez stronę powodową kwota z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 28.000,00 zł ponad dotychczas przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie (łącznie 40.000,00 zł), będzie adekwatna do odniesionej przez niego krzywdy i zrekompensuje cierpienia z jakimi się zmagał. Przy ustalaniu wysokości zasądzonej kwoty, Sąd I instancji miał na względzie kwotę dotychczas wypłaconą przez pozwanego w toku postępowania przedsądowego w wysokości 12.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy tym niemniej roszczenie powoda z tytułu odszkodowania – koszt opieki osób trzecich uznał za zasadne w części, bowiem biegły sądowy w wydanej opinii wskazał, iż unieruchomienie kończyny w opatrunku gipsowym po pierwszej operacji ograniczało sprawność powoda w niektórych czynnościach z zakresu samoobsługi w wymiarze 2 godzin dziennie, zaś w pozostałych okresach nie wymagał on pomocy innych osób. Tymczasem powód zeznał, iż gips nosił przez okres 4 tygodni. W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, iż należne odszkodowanie z tytułu opieki osób trzecich wynosi kwotę 560,00 zł, która jest iloczynem ilości dni i godzin pomocy osób trzecich, jak również stawką za godzinę opieki powszechnie stosowaną w aktualnym orzecznictwie sądowym (tj. 28 dni x 2 godziny x 10,00 zł).

W ramach żądania zasądzenia odszkodowania powód dochodził także kwoty 343,55 zł tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych. Sąd Rejonowy uznał żądanie za uzasadnione. Roszczenie to zostało udowodnione przez stronę powodową w toku niniejszego procesu. Jak bowiem wynika z zeznań powoda, a także w świetle zasad doświadczenia życiowego za zasadne należy uznać, iż powód ponosił koszty dojazdów do placówek medycznych w związku z leczeniem i rehabilitacją. Powód w toku procesu przedłożył dokument w postaci specyfikacji dojazdów do placówek, z którego wynika, iż łączna ilość przejechanych kilometrów wyniosła 622,80. Sąd Rejonowy uznał powyższy dokument za wiarygodny, obrazujący zakres kosztów poniesionych w związku z dojazdami. Wobec tego, przyjmując stawkę 0,8358 zł/km (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy) należne powodowi odszkodowanie wynosi 343,55 zł.

O odsetkach od żądania głównego (zadośćuczynienia) Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 14 ustawy dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 § 1 k.c., umożliwiającym zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. Pomimo, iż faktycznie roszczenie zostało zgłoszone pozwanemu w trakcie postępowania przedsądowego, jednakże stan powoda oraz następstwa tego zdarzenia zostały dopiero dokładnie określone na podstawie opinii biegłego w przedmiotowej sprawie wydanej na etapie postępowania sądowego. Stąd w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił stan powoda i należne mu zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę skutki przedmiotowego zdarzenia określone na datę orzeczenia. Natomiast o odsetkach od roszczenia odszkodowawczego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

W pozostałym zakresie Sąd I instancji oddalił powództwo jako bezzasadne i nieudowodnione (art. 6 k.c.). Sąd ten podkreślił, iż żądanie zasądzenia miesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w postaci zakupu leków przeciwbólowych (Ibuprom) w wysokości 9,00 zł w okresie od dnia 01 lipca 2015r. do końca życia powoda należało uznać za bezzasadne. W przeciwieństwie bowiem do przepisu art. 444 § 1 k.c., w przypadku renty z art. 444 § 2 k.c. chodzi o konieczność ponoszenia stałych wydatków. Renta ta ma na celu wynagrodzenie szkody trwałej polegającej na konieczności stałych wydatków. Sąd jest przy tym zobowiązany do zachowania drobiazgowej dokładności przy wyliczaniu renty. Z natury rzeczy jednak wynika, że konkretyzacja wymienionych okoliczności może nastąpić dopiero w przyszłości. Poszkodowany może bowiem nie dysponować na razie odpowiednimi środkami pieniężnymi na dokonanie wydatków, które są jednak konieczne. Wystarczy zatem, że poszkodowany udowodni istnienie zwiększonych potrzeb, stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Tym niemniej przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż niewątpliwie powód odczuwa okresowe dolegliwości bólowe lewej nogi, jednakże w celu złagodzenia bólu, jak wynika z jego zeznań, nie zażywa on leku przeciwbólowego Ibuprom (jedynie stosuje okazjonalnie lek Voltaren, który wystarcza mu na półtora miesiąca). W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda z tytułu renty nie zostało udowodnione, a nie można tracić z pola widzenia, iż ciężar udowodnienia tego faktu spoczywał niewątpliwie na powodzie, reprezentowanym przez fachowego pełnomocnika.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosownie do treści art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, gdyż powód uległ nieznacznej części swojego żądania, tj. co do 10%. Na zasądzone koszty złożyła się opłata od pozwu w wysokości 1.641,00 zł, uiszczone zaliczki na poczet opinii biegłego w łącznej wysokości 800,00 zł, opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 zł oraz koszty nadania przesyłek poleconych

w łącznej wysokości 104,00 zł (20 x 5,20 zł). Marginalnie Sąd Rejonowy wskazał, że koszty dojazdu pełnomocnika powoda do tutejszego Sądu nie zostały uwzględnione, bowiem pełnomocnik nie stawiał się na żadną z rozpraw, ustanawiając jedynie substytucję. Natomiast w punkcie IV. sentencji postanowiono w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, obciążając brakującymi kosztami opinii biegłego sądowego w całości stronę pozwaną.

Apelację od wyroku Sadu Rejonowego wniósł pozwany zaskarżając go w części, tj. co do punktu I. sentencji – co do kwoty 10.000,00 zł, punktu III. i punktu IV. sentencji, jednocześnie zarzucając przedmiotowemu orzeczeniu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. polegające na uznaniu, że przyznana w wyroku dodatkowa kwota 28.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia i kompensuje w całości doznaną przez powoda krzywdę w sytuacji, gdy jest ona niewspółmiernie wysoka, zważywszy na aktualną wartość ekonomiczną zadośćuczynienia wypłaconego powodowi w 2003r.;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, uchybiający zasadzie doświadczenia życiowego i nie wzięcie pod uwagę, iż wypłacona powodowi we wrześniu 2003r. kwota 12.000,00 zł stanowiła wtedy równowartość aż 15 miesięcznych minimalnych wynagrodzeń za pracę (wynoszących wtedy 800,00 zł miesięcznie) i miała inną wartość ekonomiczną niż obecnie.

Zarzucając powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie zasądzonego w punkcie I. wyroku zadośćuczynienia i odszkodowania z kwoty 28.905,55 zł na kwotę 18.905,55 zł i oddalenie powództwa w pozostałej części wraz ze zmianą dotyczącą kosztów procesu przed Sądem I instancji (punkt III., IV. sentencji) oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach II instancji.

Powód również złożył apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części, tj. odnośnie oddalonego żądania o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 kwietnia 2017r. do dnia 27 listopada 2019r. od zadośćuczynienia w kwocie 28.000,00 zł, których skapitalizowana suma wynosi 5.138,96 zł (co do punktu II. sentencji). Powód zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1) prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania zamiast od dnia 14 kwietnia 2017r., bowiem zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu zobowiązanego przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia – w niniejszej sprawie żądanie zapłaty zadośćuczynienia na rzecz B. S. zostało sformułowane m.in. w wezwaniu do próby ugodowej wniesionego do Sądu w dniu 14 kwietnia 2017r., poprzedzonym postępowaniem przedsądowym toczącym się od 2010r.;

2) prawa materialnego, tj. art. 817 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 14 § 1 i § 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 481 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, albowiem powołane przepisy określają termin wymagalności roszczenia poszkodowanego o zadośćuczynienie;

3) prawa materialnego, tj. art. 355 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie – powołany przepis formułuje zaostrożony wzorzec należytej staranności, przy użyciu którego należy oceniać działanie pozwanego profesjonalisty w zakresie wyjaśniania w terminie, o którym mowa w art. 14 § 1 powołanej ustawy okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości odszkodowania – niezastosowanie tego przepisu doprowadziło do uznania przez Sąd, że pozwany nie jest profesjonalistą, a w związku z tym ciężący na nim obowiązek zbadania okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości odszkodowania należy oceniać według kryteriów właściwych dla podmiotu nie będącego profesjonalistą;

4) przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę materiału dowodowego w sposób wybiórczy poprzez niedostrzeżenie, że pozwany przyjął odpowiedzialność w niniejszej sprawie, a zatem ją zbadał pod kątem prawnym i medycznym.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez zasądzenie na swoją rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 28.000,00 zł zadośćuczynienia za okres od dnia 14 kwietnia 2017r. do dnia 27 listopada 2019r. w wysokości 5.138,96 zł oraz kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację strony przeciwnej wnosił o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje stron jako bezzasadne, podlegały oddaleniu.

Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, znajdujące – wbrew zarzutom stron – oparcie w zebranych materiale dowodowym, a także uznał zasadność wniosków Sądu Rejonowego w zakresie oceny prawnej ustalonych okoliczności, która to ocena doprowadziła do uwzględnienia żądania pozwu w całości. Nie zachodziła zatem potrzeba ponownego przytaczania tych ustaleń i ocen, a odnieść się należało jedynie do zarzutów apelacji.

Zasadniczo w pierwszej kolejności rozważyć należało podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa procesowego polegające na wadliwości ustaleń faktycznych, jednak także w zarzutach procesowych skarżący podnosi jednocześnie kwestie oceny prawnej okoliczności faktycznych sprawy przekładając wskazywane przez niego wadliwości na także nieprawidłową i prowadzącą do przyznania zawyżonego – jego zdaniem – zadośćuczynienia ocenę rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Ocena taka podlega kontroli instancyjnej w ramach prawidłowości zastosowania norm prawa materialnego, a więc kolejnego z zarzutów apelacji. Dlatego też zarzuty te zostaną omówione łącznie.

Przede wszystkim przypomnieć należy, że w orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd (por. jako reprezentatywny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006., IV CSK 99/05) według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną „suma odpowiednia”, to pozostawił je uznaniu Sądów. Uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia nie oznacza jednak pełnej swobody. Jest bowiem poddana ocenie na podstawie wypracowanych w orzecznictwie kryteriów. Z poglądów judykatury wynika przy tym, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 kwietnia 2004 r., II CK 131/03). Podkreśla się także, że wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 grudnia 2014 r., I ACa 1379/14). Zadośćuczynienie powinno bowiem w przybliżeniu stanowić ekwiwalent utraconych dóbr (A. Cisek, W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 445).

W konsekwencji w ostatnich latach Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że korygowanie przez Sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco

wygórowane lub rażąco niskie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98; z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00; z dnia 04 lipca 2002 r., I CKN 837/00; z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03; z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05). Co za tym idzie, podniesiony w apelacji zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę wszystkich istotnych kryteriów wpływających na tę postać kompensaty, bądź też niedostatecznie je uwzględnił. Niewymierny charakter krzywdy sprawia, iż ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności danej sprawy. O wysokości zadośćuczynienia decyduje zatem Sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 07 września 2012 r., I ACa 640/12).

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, aby przyznane powodowi przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie, wraz z zadośćuczynieniem wypłaconym przedsądowo, było rażąco wygórowane, choć jest ono – zważywszy na okoliczności sprawy – istotnie dość wysokie. Sąd Rejonowy miarkując wysokość zadośćuczynienia, uwzględnił wszystkie okoliczności rozpatrywanej sprawy, a jego decyzji nie można przypisać arbitralności czy dowolności. Wyjaśnił też motywy rozstrzygnięcia w sposób pozwalający na ich zweryfikowanie. W konsekwencji brak jest podstaw do przyjęcia, aby przyjęta przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia była zawyżona i wymagała obniżenia.

Kwestionując wysokość zasądzonego zadośćuczynienia pozwany powoływał się przede wszystkim na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., którego obraży zasadniczo upatrywał w dokonaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów bez wzięcia pod uwagę, iż wypłacona powodowi we wrześniu 2003r. kwota 12.000,00 zł stanowiła wtedy wartość 15 miesięcznych minimalnych wynagrodzeń i miała inną wartość ekonomiczną niż obecnie. Pozwany podkreślał, że w tej sytuacji kwota w łącznej wysokości 30.000,00 zł jest wystarczającym zadośćuczynieniem (kwestionował jedynie kwotę 10.000,00 zł w przyznanego zadośćuczynienia w łącznej sumie 40.000,00 zł).

Istotnie, zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. Nr 200, poz. 1679), minimalne wynagrodzenie od dnia 1 stycznia 2003 r. wynosiło 800,00 zł. Tym samym przyznana w 2003 r. kwota 12.000,00 zł stanowiła wówczas 15 miesięcznych minimalnych wynagrodzeń (12.000,00 zł : 800,00 zł =15). W 2019 r., stosownie do treści § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 września 2018 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2019 r. (Dz. U. z 2018 r. , poz. 1794) wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę to 2.250,00 zł, a zatem równowartość 15 minimalnych wynagrodzeń w 2019 r. to kwota 33.750,00 zł (15 x 2.250,00 zł). Dlatego też – jak słusznie podniesiono w apelacji pozwanego – wypłacone wcześniej zadośćuczynienie miało istotnie wyższą wartość niż obecnie, czego nie uwzględnił Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy nie podzielił jednak stanowiska pozwanego, iż w związku z powyższym doszło do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., a kwota przyznanego zadośćuczynienia jest niewspółmiernie wysoka. W ocenie Sądu Okręgowego, niewątpliwie kwota zasądzona powodowi tytułem zadośćuczynienia jest kwotą znaczącą i w przeliczeniu powyższym zobrazowanym przez pozwanego stanowi faktyczną wartość 61.750,00 zł. Biorąc jednak pod uwagę poczynione przez Sąd rejonowy ustalenia faktyczne i zgromadzone w sprawie dowody, w tym zwłaszcza dokumentację medyczną i opinię biegłego – nie jest ona kwotą rażąco wygórowaną. Z opinii biegłego sądowego z zakresu (...) wynika bowiem, iż na skutek zdarzenia drogowego z dnia 01 listopada 2002r. powód doznał złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej, uszkodzenia obu łokotek, wiązadła krzyżowego przedniego i pobocznego strzałkowego oraz piszczelowego. Następstwem doznanych obrażeń jest powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%.

Za przyznaniem powodowi zasądzonego zadośćuczynienia przemawiały trwałe skutki wypadku. Rokowania co do pełnego powrotu do zdrowia są wątpliwe, ponieważ przeprowadzone dotychczas rekonstrukcje wiązadłowe nie przyniosły spodziewanych rezultatów, a resekcja łokotki bocznej ma charakter nieodwracalny i dalsze zabiegi naprawcze są obciążone znacznym ryzykiem niepowodzenia. Opisane uszkodzenia kolana będą skutkować powstaniem u powoda wczesnych zmian zwyrodnieniowych z negatywnymi następstwami czynnościowymi i

subiektywnymi (ból, obrzęki kolana, zaniki mięśniowe, przykurcze stawu, upośledzenie funkcji motorycznych i podporowych kończyny). Uszkodzenie ciała powoda utrudnia mu nawet obecnie po blisko 18 latach od wypadku wykonywanie pracy zawodowej z powodu niestabilności stawu kolanowego i braku pełnej kontroli w zakresach ruchomości kolana, stąd powód - jako kierowca samochodu ciężarowego – ma problemy związane np. z chodzeniem po drabinie. Częściowa niewydolność zaś więzadła krzyżowego przedniego stwierdzona przez biegłego ze względu na zaniki mięśnia czworogłowego nie może w pełni być kompensowana przez czynnik dynamiczny, jakim jest mięsień.

Zauważenia wymaga, iż leczenie skutków wypadku wymagało czterokrotnych hospitalizacji (tj. bezpośrednio po wypadku w 2002 r., następnie w 2004 r. i w 2005 r., a także w 2010 r.) oraz zabiegów sanatoryjnych (w 2003 r.). Powód był długotrwale wyłączony z życia zawodowego, gdyż przebywał na zwolnieniu lekarskim najpierw do dnia 08 lipca 2003 r. (czyli przez okres ponad 7 miesięcy po wypadku), a następnie po leczeniu operacyjnym w 2004 r., od dnia 30 sierpnia 2004 r. do dnia 31 maja 2005 r. (czyli przez kolejne 9 miesięcy). Nie ulega wątpliwości, że powyższe wiązać się musiało z cierpieniami psychicznymi, w tym odosobnieniem od środowiska zawodowego, poczuciem nieprzydatności, obawa o odzyskanie zdolności do pracy. Powód przez okres około miesiąca był unieruchomiony opatrunkiem gipsowym, został też poddany kilku operacjom. Także powyższe wiązało się z bólem i cierpieniem fizycznym. Doznane urazy i ich leczenie powodowały też dla powoda konsekwencje w postaci konieczności czasowego korzystania z pomocy osób trzecich w niektórych czynnościach z zakresu samoobsługi, co dla dotychczas sprawnego człowieka jest zwykle kłopotliwe. Doszło też do ograniczeń w życiu rodzinnym powoda, który nie mógł opiekować się swoimi małymi wówczas dziećmi, nie mógł on chodzić z nimi na spacer, jeździć rowerem, grać w piłkę, do tej pory nie może biegać. Powód w czasie wypadku miał 30 lat, był osobą w pełni sprawną. Wypadek ten pozbawił powoda korzystania w pełni z normalnego życia typowego dla zdrowego młodego mężczyzny. Co więcej, skutki tego wypadku trwają do dzisiaj i nigdy nie będzie on w pełni sprawnym człowiekiem

Reasumując, rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda przemawiał za uznaniem, iż Sąd Rejonowy nie przekroczył granic uznania sędziowskiego, miarkując wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, a tym samym nie dopuścił się zarzucanego przez pozwanego naruszenia prawa materialnego. Zasądzone zadośćuczynienie, nawet przy przyjęciu, że obecnie odpowiada ona kwocie około 61.750,00 zł, uwzględnienia wszystkie okoliczności mające wpływ na ocenę rozmiaru doznanej krzywdy, m.in. charakteru obrażeń, czasu trwania leczenia, stopień doznanego uszczerbku na zdrowiu, wiek powoda w chwili wypadku, spadek stopnia przydatności do wykonywanej pracy zawodowej, oraz trwałość uszkodzenia ciała i jego wpływ na zdrowie powoda w przyszłości.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c., apelacja pozwanego jako bezzasadna, podlegała oddaleniu (pkt I.).

Przechodząc następnie do apelacji powoda – w ocenie Sądu Okręgowego – również argumenty podniesione w jej treści nie znalazły uzasadnienia. Apelacja powoda, oparta na zarzutach błędnej wykładni i niezastosowania prawa materialnego w postaci art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 § 1 k.c., art. 817 § 1 i § 2 k.c. i art. 14 § 1 i § 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych oraz art. 355 § 2 k.c., zmierzała do wykazania innego niż przyjął to Sąd Rejonowy terminu wymagalności zgłoszonego przez powoda roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę. W oparciu o powyższe powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 28.000,00 zł zadośćuczynienia za okres od dnia 14 kwietnia 2017r. do dnia 27 listopada 2019r. wywodząc, że roszczenie to stało się wymagalne po wezwaniu pozwanego do spełnienia świadczenia sformułowanym w zawezwaniu do próby ugodowej wnioskiem z dnia 14 kwietnia 2017r. oraz postępowaniem przedsądowym toczącym się od 2010 r.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż w orzecznictwie widoczne są rozbieżności co do początkowego terminu naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę. Według jednej z koncepcji, zadośćuczynienie takie staje się wymagalne dopiero z datą wyrokowania i od tego dnia zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w jego zapłacie (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 września 1999 r., II CKN 477/98). Druga koncepcja zakłada natomiast, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany winien zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego i od tego właśnie momentu należą się uprawnionemu odsetki (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00 i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Według zaś innego

poglądu – podzielanego przez Sąd Okręgowy w niniejszym składzie – wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, i z dnia 04 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, nr 10, poz. 108). Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, dzień wyrokowania, jak też dzień poprzedzający datę wydania orzeczenia zasądzającego to zadośćuczynienie. Jeśli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej sumy tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od konkretnego dnia, poprzedzającego wyrokowanie, odsetki te winny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała od określonego przez niego dnia. Jeżeli zaś Sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzanego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10).

Konstrukcja uprawnienia do żądania odsetek przez wierzyciela od dłużnika za czas opóźnienia jest dostosowana do świadczeń pieniężnych i zakłada, że dłużnik wiedział nie tylko o obowiązku świadczenia na rzecz wierzyciela, ale także znał wysokość świadczenia, które ma spełnić. Specyfika świadczenia zadośćuczynienia pieniężnego jest jednak tego rodzaju, że jego wysokość nie jest ściśle określona przez przepisy prawa, ma charakter ocenny. Z tej przyczyny dłużnik, który zna wyłącznie wysokość żądania uprawnionego, nie ma pewności, czy żądana kwota zadośćuczynienia jest słuszna nie tylko do co zasady, ale również co do wysokości. Specyfika tego świadczenia powinna mieć zatem również wpływ na określenie daty, od której powstał stan opóźnienia w spełnieniu tego świadczenia. Z tej perspektywy istotne jest nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe, o terminie, od którego należy naliczać odsetki, decyduje także kryterium oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku zasada odpowiedzialności ubezpieczyciela, występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane po wezwaniu do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona. Z kolei w sytuacjach, w których odpowiedzialność za krzywdę lub też istnienie krzywdy oraz jej zakres są niejasne i konieczne jest często żmudne przeprowadzanie ustaleń w tych kwestiach, niemożliwe do przeprowadzenia w postępowaniu likwidacyjnym, adekwatnym terminem, od którego mogą być naliczane odsetki za zadośćuczynienie za taką krzywdę, jest termin późniejszy, ale nie przekraczający daty wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 19 lipca 2019 r., II CSK 304/18).

Poczynione w niniejszej sprawie, powołane powyżej ustalenia i oceny, nie pozostawiają zaś wątpliwości co do tego, że krzywda doznana przez powoda, w rozmiarze odpowiadającym ostatecznie zasądzonemu zadośćuczynieniu, nie została ustalona jeszcze przed datą wszczęcia postępowania sądowego. Należy bowiem zauważyć, iż co prawda pozwany jako profesjonalista dysponuje służbami mającymi wiedzę w zakresie medycznym i potrafiącymi ocenić, jaki rozmiar szkody powstał na skutek wypadku po stronie poszkodowanego, jednakże w niniejszej sprawie pozwany zakład ubezpieczeń na etapie wypłacania kwoty 12.000,00 zł nie dysponował takim materiałem dowodowym, jaki został zebrany w toku postępowania przed Sądem Rejonowym i nie mógł ocenić rzeczywistej szkody, jaka wystąpiła po stronie powoda. Na etapie postępowania likwidacyjnego miała miejsce tylko jedna operacja, po której unieruchomiono kończynę dolną powoda, zaś kolejne z nich nastąpiły dopiero w latach późniejszych. Wypłacone zatem przez pozwanego zadośćuczynienie na etapie przedsądowym nie mogło uwzględniać kolejnych operacji (czy też kolejnych zabiegów rehabilitacyjnych), jakim powód był zmuszony się poddać z powodu zaistniałego wypadku. Istotnie, roszczenie o dalsze zadośćuczynienie zostało zgłoszone pozwanemu w trakcie postępowania przedsądowego w 2017 r., jednakże zasądzając zadośćuczynienie Sąd Rejonowy uwzględniał następstwa wypadku określone na podstawie opinii biegłego w przedmiotowej sprawie wydanej na etapie postępowania sądowego, która to opinia obrazuje aktualny stan zdrowia powoda i skutki przedmiotowego zdarzenia określone na datę orzeczenia. Opracowywano ją m.in. na podstawie dokumentacji medycznej powoda z 2018 r. Brak podstaw, by przyjąć, że wszystkie stwierdzone w opinii następstwa wypadku istniały już w 2017 r. Skoro ustalenie zadośćuczynienia nastąpiło z chwilą wydania wyroku, w którym się o nim rozstrzygnięto, co koresponduje z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą

uwzględnienia przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, to odszkodowanie ustalone przez Sąd Rejonowy według cen z daty wyrokowania, stało się wymagalne z datą wyrokowania i dopiero od tej daty pozwany pozostawał w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 k.p.c., także apelacja powoda jako bezzasadna, podlegała oddaleniu (pkt I.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zaś w pkt II. wyroku. Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia w obu apelacjach (tj. 10.000,00 zł w przypadku apelacji pozwanego i 5.139,00 zł - w apelacji powoda) i łączną wysokość kosztów postępowania apelacyjnego 2.700,00 zł (w tym: opłaty od apelacji odpowiednio 500,00 zł i 400,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego każdej ze stron po 900,00 zł), Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4) i § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 180 z późn. zm.).

SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz SSO Małgorzata Szostak-Szydłowska SSO Joanna Walczuk